

Renata Knyspel-Kopec

Polskie Towarzystwo Historyczne, Oddział w Zielonej Górze

**WYCHOWAWCZY WALOR HISTORII NA
PRZYKŁADZIE LEGENDY
O DWÓCH MIECZACH KRZYŻACKICH
W KONTEKŚCIE USTANOWIENIA
ORDERU „KRZYŻ GRUNWALDU”**

Treści historyczne mają za zadanie rozwijać zwłaszcza wśród najmłodszych czytelników, uczucie patriotyzmu i wpływać na wychowanie narodowe. Poza tym posiadają cel formalny tj. pogłębienie wykładu historii, co może spowodować wzrost zainteresowania zwłaszcza historią ojczystą¹. Nośnikiem takich treści jest niezwykle znany i niejednokrotnie wykorzystywany w literaturze, tak historycznej, jak i popularnej, motyw dwóch mieczy krzyżackich, podarowanych Jagielle przed sławną bitwą grunwaldzką z 15 lipca 1410 roku. Niniejsze wydarzenie funkcjonuje w świadomości historycznej Polaków od wielu pokoleń, znajdując odzwierciedlenie zarówno w publicystyce naukowej, literaturze, sztuce i polityce, zwłaszcza przy okazji obchodów rocznicowych bitwy. Jako element wychowania patriotyczno-narodowego, średniowieczny wątek historyczny zdaje się być szeroko propagowany i przedstawiany w licznych utworach piśmiennictwa rodzimego, w malarstwie artystycznym i w działaniach politycznych.

Ten ostatni przykład uwidoczniał się w listopadzie 1943 r., kiedy to tradycja grunwaldzka zyskała kolejny symbol, którym w latach okupacji stało się ustanowione przez Dowództwo Główne Gwardii Ludowej, najwyższe odznaczenie bojowe - Order Krzyża Grunwaldu². Rozkaz o ustanowieniu orde-

¹ M. Dybiżbańska, *Praktyka nauczycielska. O metodzie czytania ustępów prozaicznych. (Ze szczególnem uwzględnieniem klasy szóstej)*, [w:] „Przyjaciel Szkoły”, R. 2, 1923, Z. 3-4, s. 42.

² A. Mazur, *60 rocznica ustanowienia Orderu Krzyża Grunwaldu*, Warszawa 2004, s. 3; T.

ru zamieszczony w „Gwardziście”, podziemnym piśmie Gwardii Ludowej głosił: „[...] Grunwald przez wieki stał się symbolem jedności Słowian, pomnikiem naszej sławy orężnej, hasłem nieustępliwej walki o każdy próg, walki zbrojnej o wyzwolenie. Wrósł w serca narodu. W roku 1943 znów toczy się bój. [...] Żołnierze Polski Podziemnej walczą z niemieckim zaborcą. Żołnierze! Są wśród Was mężni, ofiarni, nieustraszeni. Wnukowie rycerzy i chłopów spod Grunwaldu – walką swoją wskrzeszacie Grunwald!”³.

Dzieje orderu, który nazwę zawdzięcza zwycięskiej bitwie pod Grunwaldem, związane są z czasem hitlerowskiej okupacji. Ustanowienie odznaczenia nastąpiło dzięki inicjatywie zbrojnego podziemia lewicowego i ludowego, walczącego z niemieckim okupantem. W obliczu zagrożenia bytu narodowego, mieszkańcy naszego kraju zaczęli formować własne siły zbrojne. Nowe odznaczenie wojenne dla uhonorowania ich działań bojowych, stało się symbolem zwycięstwa odniesionego niegdyś nad najeźdźcą, którego nadal uważano za spadkobiercę polityki krzyżackiej. Zatem potrzebę stworzenia orderu podyktowało życie narodu walczącego z zachodnim wrogiem⁴. Uznano, iż nowe odznaczenie powinno odzwierciedlać trwające zmagania

Walichnowski, *Grunwald w świadomości współczesnych pokoleń Polaków*, [w:] M. Biskup, A. F. Grabski, A. Klafkowski, H. Samsonowicz, T. Walichnowski, *Grunwald w świadomości Polaków*, Warszawa-Łódź 1981, s. 49; Z. Szałkowski, *Na polach Grunwaldu – informator o miejscach historycznych związanych z Bitwą*

Grunwaldzką, Olsztyn 1978, s. 47; J. Bałdowski, *Grunwald i okolice. Przewodnik turystyczny*, Warszawa

1983, s. 31; *Grunwald 550 lat chwały*, oprac. Jan St. Kopczewski, Mateusz Siuchniński, Warszawa 1960, s.

329, 336, 337; D. Radziwiłłowicz, *Tradycja grunwaldzka w świadomości politycznej społeczeństwa polskiego w latach 1910 – 1945*, Olsztyn 2003, s. 217; D. Radziwiłłowicz, *Problem tradycji grunwaldzkiej w publicystyce lewicowej w latach drugiej wojny światowej*, [w:] *Tradycja grunwaldzka*, red. T. Maternicki, Warszawa 1990,

t. III, s. 195; M. Śliwa, *Socjaliści i komuniści polscy wobec idei grunwaldzkiej w czasie II wojny światowej*, [w:] *Tradycja grunwaldzka*, red. T. Maternicki, t. IV, Warszawa 1990, s. 154.

³ Gwardzista Nr 36, 25.XII. 1943; *Rozkazy i odezwy Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej 1942 – 1944*, zebrała A. Turlejska, Łódź 1946, s. 75-76; *Grunwald. 550 lat chwały*, op. cit., s. 329-332; T. Walichnowski, op.

cit., s. 51.

⁴ A. Mazur, *60 rocznica...*, op. cit., s. 3.

Polaków z hitlerowcami, ale zarazem musi ono stanowić symbol walki z zaborczością niemiecką na przestrzeni wieków⁵.

Uzupełnieniem Orderu Krzyża Grunwaldu, stała się utworzona 22 lipca 1944 r. Odznaka Grunwaldzka. Miała ona upamiętniać walkę Polaków z hitlerowcami w czasie drugiej wojny światowej, a pierwsze jej wręczenie nastąpiło w dwa lata później⁶. Odznakę nadawano jednorazowo: byłym żołnierzom Wojska Polskiego, którzy walczyli na szlaku bojowym od Lenino do Berlina, w wojnie obronnej Polski w 1939 r., w rodzimych formacjach wojskowych za granicą, partyzantom walczącym w kraju jak i w obcym ruchu oporu. Otrzymywali ją wszyscy ci, którzy zasłużyli się w boju, doprowadzając do zwycięstwa nad wrogimi Niemcami⁷.

Tymczasem latem 1943 r. w gronie Dowództwa Głównego GL, podjęto dyskusję mającą na celu doprowadzenie do nadania nazwy i formy przyszłemu odznaczeniu. Wiele propozycji rozważano podczas jednej z porad, której uczestnik Ignacy Loga - Sowiński, tak oto wspominał jej przebieg:

„W dalszym poszukiwaniu natchnienia zwróciliśmy nasze myśli ku przeszłości pomników naszej kultury narodowej, do dzieł historii, m.in. do Jana Długosza, do literatury pięknej Adama Mickiewicza, Henryka Sienkiewicza i wielu innych, sięgnęliśmy do dzieł sztuki. I kiedy zatrzymaliśmy się na malarstwie Jana Matejki, stanęło przed naszymi oczami jego wielkie dzieło artystyczne, obraz historycznego zwycięstwa – bitwy pod Grunwaldem. Zatrzymaliśmy wszyscy oddech przerwany zawołaniem Grzegorza Korczyńskiego...mam propozycję – Krzyż Grunwaldu! Tak, to było to, o co nam wszystkim chodziło. Wszyscy pozytywnie się ustosunkowaliśmy do propozycji Grzegorza. Był to początek narodzin Orderu Krzyża Grunwaldu, po-

⁵ A. Mazur, *Order Krzyża Grunwaldu 1943 – 1985*, Warszawa 1988, s. 20.

⁶ *Mała encyklopedia wojskowa*, t. 2, Warszawa 1970, s. 531-532; Radziwiłłowicz, op. cit., s. 217; M. Śliwa, op. cit., s. 159.

⁷ T. Walichnowski, op. cit., s. 50; D. Radziwiłłowicz, *Problem tradycji grunwaldzkiej w publicystyce lewicowej w latach drugiej wojny światowej*, [w:] *Tradycja grunwaldzka*, red. T. Maternicki, Warszawa, t. III, s. 196.

myślanego jako order bojowy nadawany za czyny zbrojnej walki z niemieckim okupantem o Polskę niepodległą”⁸.

A tak oto, o ustanowieniu tego odznaczenia pisała w dwa lata później korespondentka wojskowa „Polski Zbrojnej”, ppor. Janina Forbert:

„[...] Nie jest to kwestią przypadku, że krzyż ten nosi nazwę Krzyża Grunwaldu. Nadawany za zasługi położone w walce z najeźdźcą niemieckim miał bowiem być symbolem.

- Grunwald przypomina nam nasze wielkie zwycięstwo odniesione przed pięciu wiekami nad Niemcami.

- Grunwald przypomina o zjednoczeniu wszystkich narodów słowiańskich w walce z germanizmem”⁹.

Opracowując kształt odznaczenia odwołano się do symbolicznych dwóch mieczy, które przywołują epizod z 15 lipca 1410 r., gdy przed bitwą grunwaldzką wielki mistrz krzyżacki przysłał przez posłańców, Jagielle i Witoldowi dwa miecze. Motyw ten stale powtarzany przy okazji kolejnych opisów bitwy sprawił, że jego znaczenie ściśle wiąże się z tematyką grunwaldzką. Władcy Polski i Litwy przyjęli wówczas miecze jako znak zwycięstwa, gdyż „zwyciężony przed zwycięzcą miecz składa”¹⁰.

O mieczach krzyżackich pisał zaraz po bitwie król Jagiełło do królowej Anny Cylejskiej: „[...] mistrz krzyżacki i marszałek [...] nam i [...] panu Witoldowi [...], dwa miecze śle ze słowami: Wiedźcie królu i Witoldzie, że tej godziny bitwę z wami stoczymy, te zaś miecze wam ku pomocy w darze ofiarujemy. Pozwólcie więc nam wybrać to właśnie miejsce na bitwę, albo też sami wybiercie!”¹¹. Wspominał o nich Jan Hus w liście do Władysława Jagiełły w grudniu 1410 r. Opiewała je pieśń ułożona tuż po bitwie, prawdo-

⁸ A. Mazur, *Order Krzyża Grunwaldu*, op. cit., s. 21-22.

⁹ „Polska Zbrojna”, nr 142 z 15.VII.1945; A. Mazur, *Order Krzyża Grunwaldu*, op. cit., 23.

¹⁰ A. Mazur, *60 rocznica...*, op. cit., s. 5-6.

¹¹ *Grunwald. 550 lat chwały*, op. cit., s. 57 – 59; A. Mazur, *Order Krzyża Grunwaldu*, op. cit., s. 13.

podobnie przez jednego z jej uczestników¹². Historię tego poselstwa utrwalił również Jan Długosz w swej kronice: „[...] król brał już na głowę hełm, mając wyruszyć do boju, gdy mu znagła doniesiono, że od wojsk krzyżackich przybyli dwaj heroldowie, [...] nieśli w rękę dwa gołe miecze, bez pochew, żądając stawić się przed królem [...]. Mistrz pruski Ulryk słał królowi Władysławowi te dwa miecze, wzywając go do stoczenia bitwy bez zwłoki [...]. Władysław zaś, król polski, [...], odpowiedział spokojnie: Chociaż w wojsku moim mam dostatek orężów i od nieprzyjaciół bynajmniej ich nie potrzebuję, ku większemu jednak wspomóżeniu, bezpieczeństwu i obronie słusznej mojej sprawy przyjmuję w imię Boże i te dwa miecze, od wrogów łaknących krwi mojej i narodu mego przysłane [...], widoczną z niebios odbieram wróżbę zwycięstwa w tych mieczach, które mi sami przynieśliście [...]”¹³.

Pojawiły się również inne utwory literackie osnute na tle tego epizodu. Należy do nich m. in. wiersz łaciński z XV w., zachowany w rękopisie kazań Mikołaja z Błonia, który prawdopodobnie był jego autorem. Dowiadujemy się z tego tekstu o wysłaniu posłów krzyżackich do Jagiełły z dwoma mieczami¹⁴. Zachowały się ponadto w rękopisie ksiąg hetmańskich Sarnickiego, przechowywanym w Bibliotece Jagiellońskiej, dwa wersy pewnej pieśni, której treść jak się przypuszcza stanowiła opowiadanie o dwóch mieczach przysłanych królowi polskiemu:

„Witold idzie po ulicy,
Za nim niesą dwie szablisy”¹⁵.

Przetrwiała w całości do czasów dzisiejszych „Pieśń o pruskiej porażce, która się stała za króla Władysława Jagiełły roku 1510 napisana”, której autorem był nieznan z nazwiska poeta. Wydawał się on być dobrze obeznany z kronikami i tradycją omawianego okresu. Pieśń odkrył i po raz pierwszy

¹² Ibidem, s. 60, 62.

¹³ J. Długosz, *Bitwa grunwaldzka, (Z historii Polski)*, oprac. Jan Dąbrowski, Kraków b.r.w., s. 111-113; A. Mazur, *Order Krzyża Grunwaldu*, op. cit., s. 14-15.

¹⁴ W. Hahn, *Grunwald w poezji polskiej. Szkic literacki*, Kraków 1910, s. 6.

¹⁵ Ibidem, s. 8.

drukiem ogłosił w 1843 r. w „Bibliotece warszawskiej” Leon hr. Rzyszczewski. Przypomnienie utworu na początku XX stulecia w „Dzienniku Poznańskim” nastąpiło w związku z 492. rocznicą bitwy grunwaldzkiej¹⁶. Pieśń szczegółowo przedstawiała poselstwo krzyżackie z dwoma mieczami przeznaczonymi dla strony polskiej¹⁷.

Kilka lat późniejszy poemat epicki „Bellum Pruthenum”, napisanym w języku łacińskim przez Jana z Wiślicy, przywoływał symbolikę mieczy krzyżackich w strofie oceniającej znaczenie bitwy grunwaldzkiej:

„O! nienawistny rodzie, gdzież teraz twa wielkość,
Twoja sierzista pycha i płoche przechwałki?
Czem owe miecze krwawe, którymi w podarku
Śmiałeś wielkiego króla urągać potędze? [...]”¹⁸.

Poeta Jan Kochanowski, także w poemacie epickim zatytułowanym „Proporzec”, wspominał o przyjęciu mieczy od Krzyżaków, których nazwał Niemcami¹⁹. Tymczasem Jan Paweł Woronicz w „Świątyni Sybilli”, poświęcił bitwie pod Grunwaldem kilka wierszy w II pieśni, gdzie mowa jest o mieczach:

„Gdzież są te tannenberskie Krzyżaków sztandary [...]
I te miecze Ulryka? Które ten mnich hardy
Tobie i Witoldowi przysłał na znak wzgardy [...]”²⁰.

Dwóm mieczom Maciej Strykowski, szesnastowieczny poeta i historyk, dedykował utwór „O sławnej wojnie i szczęśliwej bitwie Jagiełłowej z Krzyżakami pruskimi i książęty Rzeszej niemieckiej roku 1410”, w którym napisał:

„Dwa posłowie od mistrza buczno przyjechali, [...]

¹⁶ *Starożytna pieśń o bitwie grunwaldzkiej*, [w:] „Dziennik Poznański”, 18.07.1902, nr 164, rok 44, s. 2.

¹⁷ *Ibidem*, s. 12-15; *Grunwald. 550 lat chwały*, op. cit., s. 109.

¹⁸ W. Hahn, op. cit., s. 12-15.

¹⁹ *Ibidem*, s. 15.

²⁰ *Ibidem*, s. 21-22.

Miecze dwa dzierżąc rzekli: Mistrz nasz, królu, ciebie

Z bratem twoim ratuje, bronią w tej potrzebie.

Dwać miecza przez nas przysłał, byś sobą nie trwożył, [...]”²¹.

W późniejszym okresie historię podarku krzyżackiego w postaci mieczy, wspominał Sebastian Krzysztof Zakrzewski, w poemacie „Pruskich wojen rewolucja, która się stała r. p. 1626”:

„A te dwa miecze od ciebie przysłane

Będą potomnym czasom wspominane,

Że pokaraniem były twej hardości

A legą w skarbie polskim dla wieczności [...]”²².

Lwowski historyk i publicysta, Karol Szajnocha w utworze „Jadwiga i Jagiełło”, w sposób obrazowy opisał moment przekazania władcom Polski i Litwy dwóch mieczy: „Władysław Jagiełło modlił się jeszcze w kaplicy. Oznajmiono przybycie dwóch heroldów z armii wielkiego mistrza. Pobożny monarcha Polski mniemał, iż wysłańcy krzyżaccy niosą warunki zgody. [...] Pan Jan Mążyk z Dąbrowy podjął się być tłumaczem. Przełożone przezeń oświadczenie heroldów opiewało dosłownie: Przynosimy w imieniu wielkiego mistrza, wielkiego marszałka i całej braci Zakonu tobie, królu, i tobie, książę Witoldzie, te oto dwa miecze nagie, w pomoc i zachętę do boju, który dziś stoczyć macie. [...] Po czym wziął król oba miecze z ręku heroldów i oddał je panom za sobą. Chowano je przez długie lata w królewskim skarbcu w Krakowie; śpiewano o nich przez długie lata w pieśni”²³.

Szeroko pisał o dwóch rycerskich mieczach, poeta i historyk Julian Ursyn Niemcewicz w pieśni „Władysław Jagiełło”, znajdującej się w „Śpiewach historycznych” będących cyklem 33 pieśni, wydanym po raz pierwszy w 1816 roku.

²¹ A. Mazur, *Order Krzyża Grunwaldu*, op. cit., s.15; *Grunwald. 550 lat chwały*, op. cit., s. 128.

²² W. Hahn, op. cit., s. 19-20.

²³ K. Szajnocha, *Jadwiga i Jagiełło*, t. I, Polska Biblioteka Internetowa, s. 742.

„Już do Grunwaldu wojsko się zbliżało,
Kiedy przed królem mąż krzyżacki staje,
Trzymał dwa miecze, z postacią zuchwałą.
[...] „Ten miecz dla ciebie, dla Witolda drugi”.
„Mam mieczów dosyć, lecz i te się zdadzą
„Na karki dumnych” – Jagiełło odpowie. [...]”²⁴.

Inny polski poeta, Juliusz Słowacki ukazał wydarzenie, o którym mowa we fragmencie poematu „Zawisza Czarny”, kiedy w II scenie - Baptysta Cygali oraz w III - Goniec, opowiadali cesarzowi niemieckiemu Zygmuntowi o bitwie grunwaldzkiej.

„[...] Król z wielką pokorą
I niby z uszanowaniem
Te miecze...przyjął...przycisnął
Do serca [...]”²⁵.

Literacką wersję przekazania dwóch mieczy królowi polskiemu przedstawił Henryk Sienkiewicz w powszechnie znanej powieści historycznej „Krzyżacy”: „Król zjechał właśnie z nadbrzeża jeziora i udał się na lewe skrzydło do polskich chorągwi, gdzie miał pasować całą gromadę rycerzy, gdy nagle dano mu znać, iż dwóch heroldów zjeżdża od krzyżackiego wojska. Serce Władysława zabiło nadzieją. [...] - Mistrz Ulryk - rzekł pierwszy herold - wzywa twój majestat, panie, i księcia Witolda na bitwę śmiertelną i aby męstwo wasze, którego wam widać brakuje, podniecić, śle wam te dwa nagie miecze. To rzekłszy, złożył miecze u stóp królewskich. [...] Ostatnie nadzieje Jagiełły rozwiały się jak dym. Spodziewał się poselstwa zgody i

²⁴ J. U. Niemcewicz, *Śpiewy historyczne*, Warszawa 1948, s. 32; A. Mazur, *Order Krzyża Grunwaldu*, op. cit., s.16; W. Hahn, op. cit., s. 22; *Grunwald. 550 lat chwały*, op. cit., s. 138.

²⁵ A. Mazur, *Order Krzyża Grunwaldu*, op. cit., s.15-16; W. Hahn, op. cit., s. 23-25; *Grunwald. 550 lat chwały*, op. cit., s. 147.

pokoju, a tymczasem było to poselstwo pychy i wojny. Więc wzniosłszy za-
łzawione oczy do góry, tak odrzekł: - Mieczów ci u nas dostatek, ale i te
przyjmuję jako wróżbę zwycięstwa, [...]"²⁶.

W opublikowanej w 1910 r. na 500. jubileusz bitwy pod Grunwaldem
balladzie „Sen chwały”, której autorem był Kazimierz Gliński, również od-
najdujemy motyw dwóch mieczy:

„[...] I one dwa pałasze
Stępił o karki wasze”²⁷.

Jadwiga Strokowa z Łobzowa, by uczcić rocznicę bitwy napisała m. in.
wiersz „Dwa miecze”, w którym opowiedziała dzieciom o znaczeniu poda-
runku krzyżackiego, uczynionego królowi Jagielle²⁸.

Nie mniej ważnym źródłem przy opracowywaniu emblematu Orderu
Krzyża Grunwaldu okazała się być „Banderia Prutenorum”. Dzieło zawiera
wizerunki 56 chorągwi, przedstawione przez Jana Długosza i iluminowane
przez Stanisława Durinka malarza krakowskiego. Zdobyte przez wojska pol-
skie i litewskie w czasie wojen z krzyżakami w latach 1410-1431 (w bitwach
pod Grunwaldem, Koronowem i Nakłem) sztandary te, stanowią cenną pa-
miątkę historyczną.

Ponadto moment przekazania dwóch mieczy królowi polskiemu i wiel-
kiemu księciu litewskiemu przedstawili na swoich płótnach artyści malarze
Wojciech Kossak i Michał Bylina²⁹.

Symbolika dwóch mieczy straciła z czasem swoją ewangeliczną wymo-
wę, widoczną w cytowanym liście Jana Husa do Jagiełły. Jednakże przez
długi czas pozostawała wymownym znakiem klęski zakonu krzyżackiego.
Świadczy o tym chociażby protest ambasady niemieckiej, przeciwko wyda-
niu polskiego znaczka pocztowego. W tzw. „serii historycznej” miał ukazać

²⁶ H. Sienkiewicz, *Krzyżacy*, t. II, Wirtualna Biblioteka Literatury Polskiej, s. 207-208.

²⁷ W. Hahn, op. cit., s. 33.

²⁸ J. Strokowa, *W rocznicę Grunwaldzką! Polsce! Litwie! Cześć! Jadwiga z Łobzowa: Dzieciom polskim*, Kraków 1910; W. Hahn, op. cit., s. 49-50.

²⁹ A. Mazur, *Order Krzyża Grunwaldu*, op. cit., s. 16.

się znaczek przedstawiający bitwę pod Grunwaldem. Tymczasem rząd hitlerowskiej Rzeszy zaprotestował przeciwko rozpowszechnianiu znaczka ukazującego klęskę zakonu krzyżackiego. Wówczas grafik Waław Boratyński na polecenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych, sporządził nowy projekt. Znaczek ukazał się w 1938 r. i wtedy przedstawiał wizerunek Jadwigi i Jagiełły, u stóp których leżały dwa skrzyżowane miecze. Jednak i ten widok drażniąco zadziałał na „hitlerowskich spadkobierców krzyżackiego ducha”, których interwencja doprowadziła do usunięcia mieczy ze znaczka. Ostatecznie symbol krzyżackiej klęski zastąpiono ornamentem z herbami Polski i Litwy³⁰.

Do motywu dwóch mieczy odniósł się także Melchior Wańkiewicz, w opublikowanym w 1958 r. esejku pod znamienym tytułem „Gdzie są miecze?”. Publicysta poruszył tematykę grunwaldzką, by przypomnieć trudne momenty historycznych zmaganiań polsko – niemieckich. Powrócił do chwili sprzed wybuchu bitwy z 1410 r., kiedy to do obozu króla polskiego przybyło poselstwo krzyżackie z mieczami: „Wielki mistrz posyła urągliwie dwa miecze; może Polacy za mało mają broni, skoro się boją uderzać? [...] Ale król przyjmuje w pokorze dwa miecze.” Na stawiane przez autora pytanie tytułowe, pada w tekście następująca odpowiedź: „Ale miecze – znalazły się ponownie. Już w cztery lata po obchodzie pięćsetlecia. Na Mazurach [...], Hindenburg szykował krwawy odwet dziejowy. Powtórzyła się pod Grunwaldem rozgrywka dziejowa, tym razem zwycięsko dla Niemczyzny”³¹.

Po utworzeniu Krajowej Rady Narodowej i Armii Ludowej w dniu 1 stycznia 1944 r. order zyskał rangę odznaczenia państwowego, a uchwałą w dniu 20 lutego 1944 r. postanowiono przyznawać go za największe zasługi w boju³². Wtedy też nadano orderowi nowy kształt. Przybrał on formę równoramiennego krzyża rycerskiego, symbolizującego wiarę w zwycięstwo, z rozszerzonymi zakończeniami i dwustronnym obramowaniem ramion. Na przedniej stronie odznaczenia zamieszczono tarczę rycerską wraz z dwoma

³⁰ *Grunwald. 550 lat chwaly*, op. cit., s. 344, 378-379.

³¹ *Ibidem*, s. 347-350.

³² A. Mazur, *60 rocznica...*, op. cit., s. 7.

mieczami grunwaldzkimi. Na odwrocie także znajdowała się tarcza rycerska i napis w trzech wierszach „1410 KG 1944”³³. Ustanowienie Krzyża Grunwaldu, tak oto wspominał ówczesny wiceprzewodniczący Krajowej Rady Narodowej Edward Osóbka-Morawski:

„Order [...], symbolizował naszą walkę z Niemcami w okresie okupacji i w pierwszym roku naszego wyzwolenia.

Tak jak bitwa z krzyżakami pod Grunwaldem w 1410 r. była zwycięstwem oręża polskiego i sprzymierzonych sił narodów słowiańskich ze wschodu i południa, tak też w 535 lat później powtórzyło się zwycięstwo tych samych sił w 1945 r. na gruzach Berlina; z tym, że główną rolę tym razem odegrała armia ZSRR przy współdziałaniu odrodzonego Wojska Polskiego, a także bratniej Czechosłowacji. [...]”³⁴.

Fakt utworzenia orderu poruszył Mieczysław Wieczorek w pracy poświęconej istnieniu Armii Ludowej:

„[...] Dowództwo Główne AL, doceniając wychowawcze znaczenie wysokiego odznaczenia bojowego, już w pierwszym okresie swej działalności wystąpiło z wnioskami do KRN, aby Rada nie tylko utrzymała Order Krzyża Grunwaldu jako odznaczenie Armii Ludowej, lecz nadała mu charakter ogólnie wojskowego orderu Polski Ludowej”³⁵.

Wprowadzenie odznaczenia bojowego łączyło się z historycznym przebiegiem bitwy pod Grunwaldem. Tak też postrzegał je dowódca 2 Brygady AL kpt. Tadeusz Orkan-Lęcki „Świt”:

„[...] Fakt, że odznaczenie to przypomina wielkie zwycięstwo militarne narodów słowiańskich nad potęgą krzyżacką, ma szczególną wymowę. W warunkach II wojny światowej zwycięstwo pod Grunwaldem urosło w świadomości walczących o wolność partyzantów do rangi symbolu wiążącego

³³ Ibidem, s. 9-10.

³⁴ A. Mazur, *Order Krzyża Grunwaldu*, op. cit., s. 30.

³⁵ M. Wieczorek, *Armia Ludowa. Powstanie i organizacja 1944-1945*, Warszawa 1979, s. 85; A. Mazur, *Order Krzyża Grunwaldu*, op. cit., s. 30-31.

tamtę z 1410 roku czas obrony przed krzyżacką zagładą z czasem walk o wyzwolenie ujarzmionego narodu polskiego.

[...] Gdy wiadomość o ustanowieniu Orderu Krzyża Grunwaldu została podana partyzantom 2 Brygady Armii Ludowej, stała się bojowym zawołaniem „do broni”, rozkazem „do szturmu” na pozycje wroga, hasłem do zwiększonego wysiłku na rzecz ostatecznego wyzwolenia”³⁶.

Natomiast o znaczeniu nadawanego w czasie wojny orderu Krzyża Grunwaldu, pisał Bolesław Pieśniarski w publikacji dotyczącej spraw wychowania w wojsku:

„Odnaczeniu Krzyżem Grunwaldu partia przypisywała doniosłą rolę wychowawczą. Nadając to najwyższe odznaczenie bojowe brano pod uwagę zarówno wielkość czynu i włożonego w niego wysiłku, jak i sakłę niebezpieczeństwa i ryzyka z nim związanego. Sam akt wręczenia Krzyża Grunwaldu był uroczystym ceremoniałem, podczas którego przedstawiano wszystkim żołnierzom zasługi odznaczonego i podkreślano ich znaczenie dla całego oddziału. Odnaczenie stawało się zachętą do sumiennego wykonywania nowych, codziennych obowiązków żołnierskich. Publiczne wyrażenie uznania – a takie było każde odznaczenie Krzyżem Grunwaldu – stanowiło jego najpełniejszą formę”³⁷.

Uznając poświęcenie i zasługi społeczeństwa polskiego wykazane w walkach podczas drugiej wojny światowej, odznaczono Krzyżem Grunwaldu I klasy sześć miejscowości, II klasy pięćdziesiąt zbiorowości i III klasy sto czterdzieści cztery społeczności³⁸.

Wizerunek orderu utrwalono na Grobie Nieznanego Żołnierza, odbudowanym w pierwszą rocznicę zakończenia wojny. Krzyż Grunwaldu umieszczono na środkowej kracie jednej z ażurowych krat, którymi połączono przeszerzenie między filarami arkad od strony Ogrodu Saskiego. Centralne jego

³⁶ A. Mazur, *Order Krzyża Grunwaldu*, op. cit., s. 31-32.

³⁷ B. Pieśniarski, *Wychowanie w Gwardii i Armii Ludowej*, Warszawa 1973, s. 201; A. Mazur, *Order Krzyża Grunwaldu*, op. cit., s. 43.

³⁸ A. Mazur, *60 rocznica...*, op. cit., s. 11.

położenie miało podkreślać dominującą pozycję lewicy komunistycznej, która ustanowiła to odznaczenie³⁹. Emblemat orderu znajduje się również na pomniku wzniesionym na polach Grunwaldu w 550. rocznicę bitwy. W latach 1946 – 1955 umieszczano go na sztandarach wojskowych i znakach sił zbrojnych. Krzyż Grunwaldu przedstawiały odznaki absolwentów szkół oficerskich z lat 1947 – 1952. Ponadto wizerunek orderu widniał na kordzikach, guzikach mundurów marynarki wojennej i awersie medalu „Za udział w walkach o Berlin”⁴⁰.

Tak jak wcześniej motyw dwóch mieczy rycerskich posłużył do stworzenia Orderu Krzyża Grunwaldu, tak teraz odznaczenie to stało się tematem utworów literackich i pieśni. Powstawały one najczęściej w rocznicę bitwy grunwaldzkiej, albo w podzięce za trud wojenny partyzantów, czego przykładem jest wiersz Kazimierza Cis-Halnego:

„[...] Przyszli żołnierze znad Oki, ramionami objęli wiślany brzeg,
barykady Warszawy, przestrzenie Bałtyku, Nysy Łużyckiej i Odry,
z dumą słupy graniczne wbijali w dno rzeki, by każdy wiek
pamiętał testament, który pozostawił nam Chrobry.
Trwać będzie pamięć o bohaterach, tak jak zakwita głóg,
w legendach słowiańskich, w pieśniach poetów i bardów,
znakiem sławy orężnej i walki o każdy próg –
wypiękniały w polu i w lesie Krzyż Grunwaldu”⁴¹.

Historię odznaczenia przypominał wiersz Krystyny Pac-Gajewskiej „Ballada o Krzyżu Grunwaldu”, do którego muzykę napisał Emil Sojka:

„Nie dla orderów, nie dla sławy
brnęli przez lasów gęstą ciemność

³⁹ W. Strzałkowski, *Grób Nieznanego Żołnierza*, Warszawa 1990, s. 47.

⁴⁰ A. Mazur, *60 rocznica...*, op. cit., 11.

⁴¹ „Żołnierz Polski”, dodatek literacki „Nike”, nr 4, 1981; A. Mazur, *Order Krzyża Grunwaldu*, op. cit., s. 32.

i nieraz śnieg jak sztandar krwawy
okrywał śmierć ich bezimienną.
Lecz, gdy po bitwie, na apelu
„Grunwald” na piersi czyjeś błysnął-
jak nigdy przedtem rozumieli,
jakie przypadło im dziedzictwo. [...]”⁴².

Miejsce dla przypomnienia Orderu Krzyża Grunwaldu znalazło się również w uchwale powołującej Ogólnopolski Komitet Grunwaldzki. Czytamy w niej, iż: „Krzyż Grunwaldu, jako odznaczenie bojowe ustanowione przez Krajową Radę Narodową, stał się zaszczytnym symbolem męstwa i odwagi dla wielu bohaterów walk partyzanckich i żołnierzy Wojska Polskiego, a także licznych miejscowości i organizacji zasłużonych w walce z hitlerowskim zaborcą”⁴³.

Komitet na posiedzeniu, które miało miejsce 9 maja 1986 r., w 41. rocznicę zakończenia II wojny światowej, powołał prezydium w szeregach którego znaleźli się m.in. kawalerowie Orderu Krzyża Grunwaldu. Powstało także Stowarzyszenie Zbiorowości Miast, Wsi i Organizacji Odznaczonych Orderem Krzyża Grunwaldu, którego celem miało być szerzenie idei grunwaldzkiej i pobudzanie do działań na rzecz dbałości o Polskę. Plan działań Stowarzyszenia przewidywał organizowanie raz w roku „Tygodnia Tradycji Grunwaldzkiej”, podczas którego kawalerowie Krzyża Grunwaldu spotykali się z młodzieżą⁴⁴. Zapowiedziano, że muzeum grunwaldzkie zostanie przekształcone w panteon Orderu Krzyża Grunwaldu, posiadając ekspozycję wizualną dotyczącą tego odznaczenia. Stanie się ono symbolem naszych

⁴² A. Mazur, *60 rocznica...*, op. cit., s. 11-12.

⁴³ „Żołnierz Wolności”, nr 21, 25-26.I.1986; A. Mazur, *Order Krzyża Grunwaldu*, op. cit., s. 165.

⁴⁴ A. Mazur, *Order Krzyża Grunwaldu*, op. cit., s. 166.

największych zwycięstw militarnych nad wrogiem, a zarazem inspiracją na rzecz umacniania obronności ojczyzny⁴⁵.

Tymczasem po 1989 r. środowiska prawicowe uznały Order Krzyża Grunwaldu za odznaczenie komunistyczne, które w grudniu 1992 r. zaprzestano nadawać. Wartość odznaczenia wykazywał Aleksander Mazur, autor wyczerpujących prac poświęconych ustanowieniu i dziejom Orderu Krzyża Grunwaldu. Jego zdecydowaną opinię na temat znaczenia orderu ukazał tekst opublikowany w czasopiśmie „Kombatant Polski”. Artykuł był odpowiedzią na list otwarty Jana Nowaka-Jeziorańskiego, skierowany do Ministra Obrony Narodowej. Autor listu poddawał w wątpliwość wagę Orderu Krzyża Grunwaldu i sens jego nadawania. Aleksander Mazur w słowach pełnych patosu pisał:

„Po opuszczeniu kraju przez naczelne władze państwowe i regularne siły zbrojne, w sytuacji zagrożenia bytu narodowego, [...] W walce z wrogiem uwidocznili się niezwykle poświęcenie wszystkich uczestników akcji zbrojnej na terenach okupowanego kraju. Zaistniała więc pilna potrzeba honorowania bohaterskich czynów w formie widomej oznaki męstwa.

W założeniach programowych nowego odznaczenia wojennego podkreślano narodowy i ludowy charakter oddziałów zbrojnych GL, AL, BCh. Nazwę i symbolikę odznaczenia odniesiono do tradycji największego w średniowiecznej Europie zwycięstwa sprzymierzonych wojsk polsko-litewskich pod Grunwaldem 15 lipca 1410 r. Jednak znosząc ustawowo Order Krzyża Grunwaldu uczyniono wielką krzywdę uczestnikom walki zbrojnej, wyróżnionym tym odznaczeniem. Każda bowiem przelana w wojnie krew o wyzwolenie naszej Ojczyzny, [...] ma jednakową wartość, niezależnie, z jakiego kierunku prowadzono walkę o ostateczne zwycięstwo. Dziś jednak jedynym pozostawia się Order Virtuti Militari, a drugim zabiera ich Krzyż Grunwaldu. Odznaczeni niejednokrotnie za ten sam czyn Orderem Virtuti Militari chodzą teraz z podniesioną głową, a wyróżnionych Orderem Krzyża

⁴⁵ Ibidem, s. 166.

Grunwaldu upokorzono. Przy okazji likwidacji orderu ukarano więc nie tych, którzy go ustanowili i potem przyznawali, ale przede wszystkim tych, którzy odznaczenie to słusznie otrzymali.

Doskonale wiemy, iż to nie żołnierz decyduje, jakie odznaczenie będzie mu przyznane za jego czyn zbrojny. Decydowali o tym przełożeni. Znane są przykłady występowania z wnioskami na Order Virtuti Militari, a przyznawany był Krzyż Grunwaldu. Należy też podkreślić, że żołnierz za udział w walce zbrojnej w obronie zagrożonej Ojczyzny nie liczył na żadne wyróżnienie, uważał to za swój obywatelski obowiązek. Z goryczą trzeba stwierdzić, że gdy zachodzi potrzeba obrony kraju, władze chcąc zachęcić obywateli do walki z wrogiem ustanawiają wyróżnienia. Natomiast, gdy zagrożenie minie, kolejne władze, często z pobudek czysto politycznych, zabierają lub likwidują przyznane wcześniej zaszczyty. Do tej pory jednak polskie ordery wojenne i inne odznaczenia były znoszone przez zaborców. Natomiast Order Wojenny Krzyża Grunwaldu, nadany najmężniejszym obywatelom naszego państwa, został im zabrany przez rodaków i to przez osoby, które nigdy nie brały udziału w bezpośredniej walce zbrojnej. Nie mogą więc pojąć, czym dla żołnierza jest widomy symbol jego ofiarności, bohaterstwa i poświęcenia”⁴⁶.

Ustanowienie Orderu Krzyża Grunwaldu w latach okupacji niemieckiej stało się wydarzeniem nie tylko politycznym, miało także znaczenie wychowawcze oraz zabarwienie moralne i emocjonalne. To odznaczenie bojowe funkcjonowało w Polsce, jako trwały symbol historyczny związany z chlubnymi dziejami rodzimego oręża. Wzbogacając tradycje grunwaldzkie order ten wyraził siłę polskiego etosu narodowego, a jako wyznacznik wojennej dumy zyskał szerokie uznanie wśród społeczeństwa. Jan Jakubowski w przedmowie do książki „Grunwald. 550 lat chwały” pisał: „Oto w walce z hitlerowskimi Niemcami odżyły tradycje Grunwaldu. Żołnierze zbratanych narodów słowiańskich, jak ongiś przed wiekami, zadali klęskę germańskim

⁴⁶ http://www.kombatantpolski.pl/2003_06_art1.html - 05.05.2008.

najeźdźcom”⁴⁷. Rozbudzili tym samym pamięć o faktach historycznych płynących wprost z pól grunwaldzkich. Wiele opracowań naukowych i publicystycznych skierowanych w szczególności do młodych odbiorców, napisanych często stylem potoczystym, jasnym i przystępnym znalazło się w kanonie lektur o charakterze wychowawczym. Wspomniane utwory swoją wymową historyczną, pełniły zadanie nie tylko zaznajomienia z dziejami ojczytymi, ale miały kształtować postawy obywatelskie wielu pokoleń Polaków. Dzieje bitwy pod Grunwaldem i związanej z nią legendy o dwóch mieczach krzyżackich, która posłużyła za kanwę licznych dzieł, z powodzeniem pełnią rolę stale żywego symbolu, którego wartość dostrzegają wszyscy poznający losy narodu polskiego.

SUMMARY
EDUCATIONAL FACTOR OF HISTORY ON THE EXAMPLE OF
LEGENDS ABOUT TWO TEUTONIC SWORDS IN THE CONTEXT
OF THE ESTABLISHMENT THE ORDER OF “GRUNWALD’S
CROSS”

The establishment of the “Grunwald’s Cross” order during the German occupation during World War II has become not only a political event, but also had the importance of educational, moral and emotional coloration. This Polish combat distinction was a symbol of historical association with glorious history of native weapons. Enriching traditions of Grunwald order expressed strength of the Polish national ethos, and as a determinant of war pride gained wide recognition among the society. The history of the Grunwald battle (1410 year) and related the legend of the two swords of the Teutonic Order, which served as the canvas numerous works, successfully play the role of constantly living symbol whose value see everyone getting to know the fate of the Polish nation.

⁴⁷ A. Mazur, *Order Krzyża Grunwaldu*, op. cit., s. 26.